Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. Kraków, dnia 17 grudnia 1932 Nr. 35.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1933.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594	486	360	234
III.	„ „ „	—	144	117	90	72	45
IV.	„ „ „	—	54	45	36	27	18
Va.	„ handlu rozwoźnego	90	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	. . . .	10.800	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.200	—	—	—	—	
III.	. . . .	3.600	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.080	—	—	—	—	—
V.	. . . .	360	—	—	—	—	
VI.	. . . .	—	216	180	144	108	72
VII.	. . . .	—	108	90	72	54	36
VIII.	. . . .	—	27	21.60	18	10.80	7.20

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450	126
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni	225	63
„ „ „ „ 3 dni do 7 dni	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720
	2) „ „ „ „ „ „ bocznych „ „ „	540
	3) „ „ „ nie położonych „ linjach kolejowych . .	450
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1) Na giełdzie warszawskiej	720
	2) Na innych giełdach	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	270
	2) W miejscowościach II. klasy	180
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	54
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	90
	2) W miejscowościach II. klasy	72
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 zł.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. **Kraków, dnia 17 grudnia 1932** **Nr. 35.**

Treść numeru:

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1933 — O kredyt dla handlu — Bezwzględność Elektrowni Miejskiej... i Zarządu telefonów—Magistrat krakowski nic nie chce wiedzieć o nędzy naszych kramarzy—Z sali odczytowej — Dochód ustalony księgowością uproszczoną — Praktyczne wskazówki i rady dla kupiectwa.

O kredyt dla handlu.

(Artykuł dyskusyjny)

Robotnicy w zaraniu wskrzeszenia Rzeczypospolitej uzyskali cały szereg gwarancji ustawowych o charakterze socjalnym. Te uprawnienia rozszerzono i pogłębiono.

Rolnicy nie zasypiali swych spraw. Ostatnio szereg rozporządzeń zagwarantował im warsztat pracy, chroniąc ich wskutek moratorjum przed wierzycielami.

Wielki przemysł wystąpił z własnym programem gospodarczym, a nie był zbyt skromny w żądaniach. Skoro wielki przemysł znalazł drogę uzyskania wpływów na Ministerstwo Przemysłu i Handlu, co widocznem dla każdego jest z ciągłych podwyżek różnych taryf celnych, z popierania karteli, ba nawet zmuszania przemysłowców opornych do wstąpienia do karteli, to nie trzeba być prorokiem, by się domyśleć, że znaczna część programu przemysłowców **wejdzie** istotnie do programu gospodarczego **Rządu**.

Handel nie troszczy się o jutro — takie przynajmniej odnosi się wrażenie. O Zjeździe reprezentantów handlu dla stworzenia jednolitego frontu nikt nie

ma odwagi wspominać. Jeśli już zjedzie się kupiectwo chrześcijańskie, to jednym z głównych tematów obrad jest kwestja **spoczynku niedzielnego,** jak gdyby ten postulat był dla handlu katolickiego **najważniejszym. Zrozumiałem to jest** na Zjeździe kupiectwa żydowskiego, iż sprawa spoczynku niedzielnego musi być omawianą, gdyż ten odłam kupiectwa musi żądać tyle tolerancji, by ci, którzy przymusowo świętują obecnie o 66 dni w roku więcej niż inni kupcy, a którym przy wymierzaniu podatków wcale się nie uwzględnia zmniejszonej możności pracy, mogli choć przez kilka godzin w niedziele i święta handel uprawiać.

Na punkcie ograniczeń **swobód osobistych** nie ma zawodu tak ograniczonego, jak zawód kupiecki. Policjant w 14 lat po wojnie może orzec, że cena, której kupiec żąda przedstawia znamiona lichwy **wojennej.** Kupiec nie ma **cennika,** policjant może wkroczyć, chociaż jego interwencja w warsztacie pracy innej kategorji ludzi dopuszczalna jest w razie b. poważnych wykroczeń lub na skutek specjalnych poleceń władz sądowych. **Godziny pracy** w handlu ma na oku policjant. Ile w ciągu roku w związku z tem napsuje się kupcom krwi, czy trzeba wspominać.

Całe ustawodawstwo **podatkowe** traci swą objektywność, gdy chodzi o kupca. Prowadzi kupiec księgi, wynajduje się najbłahsze przyczyny, by ksiąg nie uznawać. Nie prowadzi kupiec ksiąg, to jego suma podatkowa z roku na rok — niemal ze automatycznie — wzrasta. Jest kryzys, to nie przeszkadza to podwyżce, a prócz tego kupiec jeszcze musi płacić dodatek kryzysowy. Płatność podatków jest tak nastawiona, jak sobie to władza z góry ustaliła, bez względu na to, czy jest w tych miesiącach konsumcja, czy są utargi, czy nie.

Gdy przystąpiono do uregulowania sprawy **kredytu** przez Bank Emisyjny, kupiectwo przepadło, — ot tak, ze względów... „formalnych“. Normalnie kupiec posiada weksel od detalisty, co wraz z jego podpisem nie daje dość gwarancji dla Banku Polskiego. Trzeba koniecznie podpisu dwóch protokołowanych firm.

Zanikł więc cały handel hurtowy, bo nie miał taniego kredytu. Zanikł cały handel przywozowy. Zniszczono cały handel płodami rolniczemi. Kupiec kredytu nie dostał. **Jego majątek** w formie podatków przeniesiono przez podatek majątkowy, obrotowy, dochodowy **do kas skarbowych.** Nie byłoby to najgorsze, gdyby pieniądzmi podatkowemi rok rocznie nie eksperymentowano via Państwowe Zakłady Zbożowe, pod bardzo kosztownym a szumnym hasłem „podtrzymania cen zboża“, celem standaryzacji itd. Efekt jest, że nie ma kto dziś kupować zboża, bo handel jest utrącony, a chłop coraz mniej otrzymuje za zboże i inne płody rolnicze i hodowlane.

Uprzywilejowany tanim kredytem przemysł już także zbliża się do finish. Zniszczony handel nie może już bowiem swych weksli wykupywać, skoro przez finansowanie konsumcji w roku 1928/29 stracił przynajmniej 1 miljard złotych, przez zaleganie spraw w sądach nie jest w stanie dochodzić skutecznie swych pretensyj, gdy obecnie w dodatku rolnikom z ustawy przyznał Rząd dozgonne moratorjum, tem handel pozbawiony został wszelkich możliwości dla zainkasowania swoich pretensji. Przed swoją ladą sklepową stoi niemal, że bezustannie **egzekutor.** Zawsze istnieją zaległości, ciągle sypią się nowe i do tego podwyższone wymiary. Hasło: **„wszystko dla skarbu“** stosuje się w stu procentach wobec zubożałego handlarza i utrzymuje się złudzenie, że handel jest w stanie ciągle płacić i dlatego należy tylko przygnieść jeszcze intenzywniej śrubę.

Rosną zaległości, do ostatniego grosza kupiec swoją egzystencją musi opłacić, o ile tego nie uczyni, zlikwiduje mu władza skarbowa warsztat pracy. — W konsekwencji traci wierzyciel wszystko. Skarb pokrywa nie wiele ponad koszta egzekucyjne. Ludzie żyć muszą, — warsztat pracy w handlu przechodzi z rąk do rąk, nie zawsze lepszych, nie zawsze więcej odpowiedzialnych.

Jeżeli utworzyła się na punkcie naporu na handel ze strony władz skarbowych sytuacja bez wyjścia, to z drugiej strony **brak kredytu dla handlu stwarza sytuację nie mniej zgubną.** Za gotówkę zakupi się nawet u przemysłowca towar o 10 do 30% poniżej cennika dla kupującego w kredyt. Co z tego wynika dla handlu, każdy kupiec wie.

Dlatego jest najwyższy czas, aby pozostawić swary partyjne i polityczne na uboczu i zastanowić się, **jak możnaby dopomóc kupcowi do gotówkowego kredytu,** któryby nie był natychmiast wypompowanym przez egzekutorów, a który umożliwiłby kupcom do przetrwania czasu zimowego. Przemysł jest najwięcej zainteresowany w tem zagadnieniu. Już było dość egoizmu stanowego ze strony przemysłu.

Kupiec sam jest bezradny, bezsilny, pozbawiono go za dużo energji dynamicznej, za wiele grzechów popełniano na kupiectwie, co było możliwem tylko dlatego, że kupiectwu jest **brak zmysłu organizacyjnego.**

Kto potrafi coś **konkretnego** powiedzieć, **w jaki sposób możnaby kupiectwu dopomóc przez kredyt,** kto będzie ten kredyt rozprowadzał, jakiej trzeba gwarancji, by ewentualnie uzyskać ze strony państwa tę pomoc, raczy nam łaskawie uwagi swe podać.

Czy to musi być?

Bezwzględność elektrowni miejskiej.

Wiadomo, że największym konsumentem prądu elektrycznego jest w Krakowie kupiec, który też największe kwoty z tego tytułu płaci. Należałoby się więc spodziewać pewnych względów dla takiego poważnego odbiorcy. Tymczasem kupcy, zalegający — choćby nieznacznie z zapłatą — narażeni są na niesłychany sposób reagowania na to ze strony funkcjonarjuszów Elektrowni miejskiej. Zdarzyć się może wśród dzisiejszych ciężkich warunków, że kupiec albo zapomniał na czas zapłacić, albo nie miał pieniędzy. W wypadku takim zgłasza sie u niego — po upływie terminu — monter Elektrowni miejskiej, który bez względu na porę dnia i bez względu na wszelkie prośby kupca oraz na objawiony zamiar natychmiastowego uiszczenia należności, dopływ prądu elektrycznego zamyka. Można sobie wyobrazić, na jakie konsekwencje narażony jest w tym wypadku kupiec, gdy takie pozbawienie go światła następuje w godzinach popołudniowych, w czasie ożywionego ruchu handlowego.

Czy niemożliwem byłoby zastosowanie się również Elektrowni miejskiej do obecnej ciężkiej sytuacji i nieco liberalniejsze traktowanie swych głównych konsumentów? Czy niemożliwem byłoby uzyskanie choćby tak drobnej ulgi, aby monter lub towarzyszący mu funkcjonarjusz był uprawniony do pobierania — choćby w ostatniej chwili — należności za pokwitowaniem, a tem samem do wstrzymania wyłączenia światła elektrycznego. A gdyby to było niemożliwem do uzyskania, to czy kosztowałoby to zbyt dużo trudu, aby urzędnik obrachunkowy przed wydelegowaniem montera zatelefonował do danego kupca z zagrożeniem, że za kilka godzin zostanie mu dopływ prądu elektrycznego wyłączony, jeżeli nie zapłaci bezzwłocznie, albo posłał do niego gońca — których tak wiele uwija się po gmachu Elektrowni — z upomnieniem ustnem, gdy nie ma telefonu?

.... i Zarządu telefonów

To samo tyczy się również i Zarządu telefonów. Abonent, płacący przez kilkanaście lat regularnie należność abonamentową, może wszak zapomnieć raz punktualnie należność tę uiścić. Czy Dyrekcja Telefonów uważa, że jest słusznem i lojalnem wobec swojego odbiorcy, aby mu bez uprzedniego upomnienia czy zwrócenia uwagi nietylko z miejsca telefon wyłączyć, ale na zapytania osób, usiłujących się bezskutecznie z danym abonentem porozumieć, informować je, że „abonent nie zapłacił i dlatego mu telefon wyłączono“. Przez to poniża się godność abonenta, a często na szwank naraża go materjalnie, gdyż tego rodzaju informacje łatwo mogą wpłynąć na poderwanie mu kredytu. Poczta utyskuje na zmniejszenie się ilości abonentów, drogą ankiety Ministerstwo szuka przyczyn i sposobów zaradzenia temu ubytkowi. Ta bezwzględność Poczty jest jednym z głównych powodów zrzekania się aparatów telefonicznych, zwłaszcza, gdy cena ich jest stosunkowo niezmiernie wysoka, a usługi w obecnym kryzysowym czasie znacznie zmalały.

Czy podrzędny funkcjonarjusz telefoniczny, nie mógłby w ciągu pół godziny upomnieć telefonicznie kilkudziesięciu abonentów zalegających z zapłatą i przestrzec ich, że jeżeli w ciągu 24 godzin należności nie wyrównają, zostanie im telefon wyłączony?

Prócz tego obmyślił Zarząd Telefonów dalszą „karę“ na „opornych“(?) abonentów. Zapłacenie należności nie powoduje natychmiastowego załączenia,

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się

w niedzielę, 25-go grudnia 1932, o godz. 10 przedpoł.,

a w razie braku kompletu o godzinie 10·30 przedpołudniem, bez względu na ilość obecnych, w salach Stowarzyszenia przy ulicy Grodzkiej L. 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły;
   a) Prezydjum i Wydziału K. S. K. oraz Ekspozytury w Podgórzu.
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego“;
   d) Sądu Polubownego;
   e) „Funduszu Zapomogowego;
   f) Komisji kontrolującej i wniosek.
3) Dyskusja.
4) Wybór 20 członków Sądu Polubownego dla sporów, wynikłych ze stosunku Stow.
5) Wybór Komisji rewizyjnej.

* * *

6) Od godziny 3·30 popołudniu do godziny 6·30 wieczór odbywać się będą wybory 12 członków Wydziału.
8) Wnioski i interpelacje (od godz. 8 wieczór)

Uwagi: 1) Wnioski, które mają być przez Walne Zgromadzenie przyjęte, powinny być na piśmie najdalej do dnia 22-go b. m. złożone w Sekretarjacie. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym lub dopiero na Walnem Zgromadzeniu, traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Każdy członek **niezalegający z wkładką członkowską** za ostatnich 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. Kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1932 roku, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

3) W myśl statutu ustępują w roku bieżącym następujący członkowie Wydziału: Schechter Samuel, Spira Samuel, Neumann Maksymiljan, Schenker Henryk, Dr. Fussman Józef, Blöder Maks, Freimann Leon, Gottlieb Izydor, Gryszpan Samuel, Landau Izydor, Monderer Feiwel, Ratz Efroim

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W sobotę dnia 17 bm. odbędzie się o godzinie 7·45 wieczór w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

Członków Stowarzyszenia dla wyboru „Komisji Matki“, ustalającej listę kandydatów na członków Wydziału w związku z Walnem Zgromadzeniem i wyborami, wyznaczonemi na niedzielę 25 bm.

Po zgromadzeniu odbędzie się P O G A D A N K A w aktualnych sprawach kupieckich oraz udzielać się będzie informacji w sprawach **świadectw przemysłowych** na rok 1933.

O liczny udział Członków, uprasza

WYDZIAŁ KRAK. STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

---

mimo próśb i tłumaczeń, że zamówione wzgl. spodziewane są rozmowy międzymiastowe, lecz proceder ten wymaga conajmniej kilkunastu, a często kilkudziesięciu godzin zwłoki.

Jesteśmy przekonani, że Prezydjum Poczt i Telegrafów stosunków tych nie zna, gdyż nie ulega dla nas wątpliwości, że za jego wiedzą to się nie dzieje. Najbliższa przyszłość okaże niezawodnie słuszność naszego zapatrywania, gdyż spodziewamy się zasadniczej zmiany w sposobie traktowania abonentów, co bezwątpienia przyczynić się tylko może do zachęcenia sfer kupieckich do utrzymywania aparatów telefonicznych.

Magistrat krakowski nic nie chce wiedzieć o nędzy naszych kramarzy!

Gdy najuboższy kramikarz pragnie od władzy jakiejś ulgi czy to w dziedzinie podatkowej czy innej administracyjnej, narażony jest na **niestosunkowe** koszta z tytułu **opłat stemplowych**. Ustawodawca przewidział możność udzielania przez władzę administracyjną t. zw. „**świadectw ubóstwa**“, zwalniających ubogich ludzi od tych opłat. A są to koszta poważne, zwłaszcza, gdy wartość majątkowa sprawy, której dane podanie się tyczy, jest stosunkowo bardzo mała. Dla przykładu: do podania, zawiadamiającego **o całkowitej likwidacji** przedsiębiorstwa, zgłoszonego do Magistratu, należy uiścić opłatę zł. 5.70; do podania o rozłożenie na raty 40 zł. z tytułu podatków państwowych należy się opłata zł. 3.30.

Niestety jednak **Komisarjaty obwodowe**, mimo przedłożenia im zaświadczenia **Gminy wyznaniowej** lub **Urzędów parafjalnych**, stwierdzającego **ubóstwo** petenta, **odmawiają** wydania świadectwa ubóstwa w każdym wypadku, gdy chodzi o — choćby najuboższego — **kramarza lub rzemieślnika**. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Rząd czy Magistrat potrzebują pieniędzy, ale te — jak na rozmiar budżetów Państwa lub Samorządów — mikroskopijne kwoty, chyba **roli odgrywać nie mogą** i wysoce niesłusznem jest, aby pobierać opłaty wzgl. odmawiać świadectw ubóstwa **kompletnym nędzarzom**, dla których 3 zł. stanowi zarobek kilku dni, gdyż zaprawdę, tego rodzaju „pecunia... olet“.

Z sali odczytowej.

Jakie postanowienia zawiera nowa procedura cywilna.

W niedzielę, dnia 11-go b. m. odbył się w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców przy licznym udziale jego członków odczyt adw. Dra Zygmunta **Fenichela** na temat w tytule podany. Po zagajeniu przez Prezesa **Schechtera**, wskazującego na konieczność stałego informowania kupiectwa o nowych przepisach ustawodawczych z uwagi na ich dezorjentację z powodu istnego zalewu w tej dziedzinie, wygłosił adw. Dr. Fenichel odczyt, ujęty w formę nader przejrzystą i przystępną.

Nastawienie Państwa do potrzeb gospodarczych uległo na całym świecie w epoce powojennej zasadniczej zmianie w porównaniu do stosunków, jakie w dziedzinie ustawodawczej panowały przed wojną. Podczas gdy dawniej tak zasadniczej natury ustawy wymagały wieloletnich przygotowań i studjów, gdy dawniej nowe ustawy ukazywały się stosunkowo rzadko, a za to gruntownie opracowane, to po wojnie wszędzie objawia się prawdziwa inflacja ustawodawcz. Państwo krótką drogą, bez należytego opracowania materjału i uzgodnienia go z zainteresowanemi sferami, płodzi nowe przepisy ustawowe. Powoduje to dezorjentację już nietylko laików, ale także **zawodowych sfer prawniczych**, które z trudnością i ze znaczną stratą czasu mogą stwierdzić, czy dany przepis, wydany przed kilku laty, **jeszcze nadal obowiązuje**, czy też w międzyczasie nie ukazały się inne, znoszące go, często zajmujące stanowisko wręcz odmienne. Podobnie przedstawia się sprawa **z procedurą cywilną**. Po gruntownem jej opracowaniu przez Komisję Kodyfikacyjną, w której zasiadają najwybitniejsi prawnicy i po jej ogłoszeniu w r. 1930, miarodajne czynniki uznały za konieczne **znowelizowanie** jej jeszcze **przed jej wejściem w życie**, tak, że zaszedł wypadek rzadki w historji ustawodawstwa **korygowania** samej żmudnie opracowanej ustawy **przed** wypróbowaniem jej praktyczności i zastosowania w życiu codziennem.

Jaki dział prawa reguluje procedura cywilna? Obejmuje ona ogół przepisów regulujących, w **jaki sposób strona ma dochodzić przed sądem swego roszczenia prywatnego**. Zunifikowanie tych przepisów, ich moc obowiązująca na terenie całej Rzeczypospolitej, posiada **niezmiernie doniosłe znaczenie**, które najlepiej doceni kupiectwo, narażone dotychczas na niezmierne trudności w dziedzinie procesowej, gdy sprawy toczyły się przed sądami innych dzielnic kraju, w któryrch obowiązywały dotychczasowe — często odmienne — przepisy proceduralne (austrjackie, niemieckie, rosyjskie).

Procedura przewiduje trzy instancje, t. j. Sąd grodzki, Sąd okręgowy jako apelacyjny i Sąd Najwyższy, wzgl. gdy właściwym jako I. instancja jest Sąd okręgowy, dwie dalsze instancje, t. j. Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy.

(Ciąg dalszy w następnym N...

JÓZEF PROPPER, przysięgły znawca ksiąg.

Dochód ustalony księgowością uproszczoną.

Księgowość uproszczona przewidziana w rozporządzeniu p. Ministra Skarbu dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pomyślana jest przez ustawodawcę w zasadzie dla celów podatku **przemysłowego**.

Ustalony obrót i to jak najdokładniejszy daje Władzy Skarbowej podstawę dla wymiaru podatku obrotowego, natomiast dla ustalenia dochodu stosowane będą t. zw. normy średniej dochodowości.

Rok rocznie podnoszą się głosy kupiectwa, protestujące przeciwko wysokości tych norm, które nie odpowiadają faktycznym stosunkom zarobkowym poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw i dlatego w wysokim stopniu krzywdzą małych kupców i przemysłowców. Konieczność przeprowadzenia reformy w tej dziedzinie podniósł ostatnio Centralny Związek Przemysłu Polskiego.

Na czem polegać ma ta reforma?

W obecnym czasie przesilenia gospodarczego, powodującego kurczenie się obrotu, wzmożoną konkurencję i **zanik rentowności**, żadna, nawet bardzo liberalnie przeprowadzona rewizja norm średniej dochodowości, nie będzie realna, ponieważ nie uwzględnia takich strat, jak spadek cen towarów, straty na nieściągalnych dłużnikach i t. p. Z tego powodu rygorystyczne stosowanie tych norm poderwać może egzystencję niejednego kupca i przemysłowca.

A przecież jest wyjście i to zupełnie proste dla tych małych kupców i przemysłowców, którzy prowadzą księgowość uproszczoną. Wystarczy, by Ministerstwo Skarbu wystosowało okólnik do Władz Skarbowych, upoważniający je do ustalania **dochodu** netto na podstawie prowadzonej **uproszczonej** księgowości.

Jeśli księgowość ta może być miarodajną dla ustalania **obrotu** przedsiębiorstwa, winna też stanowić **wiarygodny dowód** dla ustalenia dochodu netto.

W Numerze 30. „Przeglądu Kupieckiego“ z dnia 15-go października b. r. zwróciłem uwagę na okoliczność, że księgowość uproszczona jest bardzo zbliżona do formy amerykańskiej systemu podwójnego. Podobnie jak przy prawidłowej księgowości, wszystkie czynności dokonywane przez przedsiębiorstwo, winny być ujawnione w dzienniku równocześnie na dwóch kontach. Księgi pomocnicze są te same przy księgowości uproszczonej, co przy prawidłowej.

Ponieważ jednak księgowość uproszczona — jak na wstępie zaznaczyłem — przewidziana jest tylko dla celów podatku przemysłowego, **zwolnieni** są kupcy prowadzący tę księgowość od sporządzania **bilansu otwarcia i zamknięcia**, a zatem do wykazywania bilansowego **rezultatu**.

Zwolnienie to nie wyjdzie na korzyść podatników.

Ponieważ, bez większych trudności, można bilans otwarcia i zamknięcia przeprowadzić przez dziennik uproszczonej księgowości i ewentualnie dla większej przejrzystości przez księgę główną, winni kupcy korzystać z tej możliwości, a zyskają te prawa, które daje księgowość prawidłowa, i wówczas nie normy średniej dochodowości, lecz rezultat roczny wykazany księgami uproszczonemi, służyć będzie za podstawę przy wymiarze państwowego podatku dochodowego.

Sprzedaż kartek widokowych w okresie przedświątecznym.

Zniżka opłat pocztowych, spowoduje zwyżkę dochodów Poczty.

Ruch przedświąteczny jest w ostatnich latach w branży papierniczo - piśmiennej odpowiednio mniejszy, aniżeli w latach normalnej konjunktury. W branży papierniczej ruch przedświąteczny odgrywał olbrzymie znaczenie. Zapotrzebowanie na różne wyroby papierowe i drobnostki był olbrzymi. Tradycją przestrzeganą nawet przez najbiedniejsze sfery były podarunki na św. Mikołaja i drzewko. Masowa wysyłka kartek widokowych była praktykowana prawie przez wszystkie sfery. Kupcy branży papierniczo-piśmiennej pamiętają czasy, kiedy sprzedawali tysiącami kartek widokowych, na czem dobrze zarabiali.

Od kilku lat sprzedaż kartek widokowych znacznie spadła. W zeszłym roku sprzedaż widokówek sparaliżowała dopłata na rzecz bezrobotnych, stosownie do projektu Komitetu pomocy bezrobotnym. W tym roku kupcy przewidują, iż nie będzie masowej sprzedaży kartek widokowych z powodu zbyt wysokiej opłaty pocztowej na obecne czasy. Należy zaznaczyć, iż dawniej porto wynosiło w Austrji 5 ha- papierniczo - piśmiennej są tedy zdania, iż ustalenie opłaty pocztowej na widokówki w wysokości 5 groszy z ograniczeniem prawa napisania 5 słów, prócz adresu nadawcy i daty oraz podpisu, byłoby wielkiem ułatwieniem do masowej wysyłki kartek świątecznych.

Z powodu ograniczeń przywozowych na papier i wyroby papierowe, mógłby przemysł graficzny wiele skorzystać na wprowadzeniu proponowanej wyżej zniżki jeszcze w okresie tych świąt, gdyż w tym wypadku kupiectwo branży papierniczo - piśmiennej mogłoby się wyzbyć posiadanych zapasów. To stworzyłoby możliwość zatrudnienia robotników przy nowych nakładach kartek widokowych.

Rozporządzenie o zniżce opłaty pocztowej widokówek powinno się okazać doraźnie, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Umożliwienie szerokim sferom społeczeństwa masowej wysyłki kartek z powinszowaniami przyczyni się z pewnością do ożywienia ruchu w branży papierniczo - piśmiennej i przyniesie również korzyść Ministerstwu Poczt i Te-

Kronika.

Świadectwa przemysłowe.

Podobnie jak w latach ubiegłych, udzieliła Izba Skarbowa w Krakowie również i w tym roku zezwolenia Krakowskiemu Stowarzyszeniu Kupców na posiłkową sprzedaż świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933. Podyktowane to było względami na wygodę podatników, którzy przy wykupnie świadectw przem. w Kasach Skarbowych narażeni są na znaczną stratę czasu.

W lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43. będą więc mogli nabywać świadectwa przemysłowe wszyscy podatnicy (kupcy, przemysłowcy, rękodzielnicy), przynależni do Urzędów Skarbowych Nr. I., II. i IV. (powiat krakowski).

Natomiast podatnicy przynależni do III. Urzędu Skarbowego (Podgórze, Dębniki, Zakrzówek i t. d.) mogą świadectwa nabywać w oddziele Krak. Stowarzyszenia w Podgórzu, Rynek 13. parter oficyny.

GODZINY HANDLU W DNIACH PRZEDŚWIĄTECZNYCH.

W myśl obowiązujących przepisów w tygodniu przedświątecznym **dozwolone jest przedłużenie godzin handlu** w sklepach, wszelkich miejscach zawodowej sprzedaży oraz w zakładach fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych w następujących granicach. **W niedzielę 18 b. m.** handel może odbywać się w godzinach od 13—18, w dniach od 19 do 23 b. m. włącznie czas otwarcia sklepów i wymienionych zakładów przedłuża się o dwie godziny, t. j. do godziny 21.

Natomiast w dzień 24 b. m. (Wigilja) — sklepy i powyższe zakłady mogą być jedynie otwarte do godziny 18-tej.

XIX. TARGI ANGIELSKIE.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Izbę przemysłowo-handlową w Krakowie, że w czasie od 20 lutego do 3 marca 1933 roku odbędą się w Londynie i w Birmingham XIX. Roczne Targi. Zakres wystawianych towarów ma być znacznie większy od ekspozycji poprzednich lat, to też sferom przemysłowo-handlowym nastręcza się sposobność na dokonanie korzystnych transakcji.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH Z ZAGRANICY.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że **do dnia 20 b. m.** przyjmować będzie podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów 3-miesięcznych, dotyczących dawnych zakazów przywozu z r. 1928, jako też z kontyngentów 2-miesięcznych t. zw. krzyzysowych, na towary zakazane do przywozu z dniem 1-go stycznia 1932 r.

Ważne dla hurtowników soli!

W związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją handlą solą, bardzo wielu byłych hurtowników soli jak również koncesjonarjuszu wolnych składów soli zwraca się do Centrali Związku Kupców, w Warszawie o skoordynowanie tej akcji w Centrali, w sprawie zainteresowanego kupiectwa handlującego solą.

Dla ustalenia wytycznych akcji, Zarząd Centrali zbiera materjały od obecnych koncesjonbrjuszy wolnych składów, oraz ewentualnie od tych kupców, którzy prowadzą składy w zastępstwie właściwych koncesjonarjuszy. Dla przeprowadzenia tej akcji koniecznem jest zebranie materjału imiennego, wobec czego wzywamy wszystkich kupców sdrawą tą zainteresowanych, aby **bezzwłocznie** podali swe nazwiska i imiona oraz siedziby do wiadomości Centrali Związku Kupców, Warszawa, Senatorska 22 Dane te można kierować aibo wprost do centrali albo za pośrednictwem naszej administracji.

Z ruchu wydawniczego.

Dr. Bronisław Feller: „Nowa Ustawa Stemplowa“, obowiązująca od 18-go maja 1932 r. na obszarze całej Rzeczypospolitej z rozporządzeniami Ministerstwa Sprawiedliwości i Skarbu z 1-go czerwca, 21-go lipca, rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 25-go września 1932 r. i komentarzem: co każdy wiedzieć winien o nowej ustawie stemplowej. Wydanie III-cie uzupełnione.

Książka nader aktualna, wyczerpana w dwóch wydaniach, ukazała się obecnie w wydaniu III-ciem, zupełnie przerobionem i uzupełnionem. Reskrypta zalecające: Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Wojewody i Prezesa Izby Skarbowej w Krakowie, świadczą o powodzeniu książki. W wydaniu III-ciem autor uwzględnił już w tekście wszystkie zmiany ustawowe, nowe rozporządzenia i sprostowania urzędowe, dał obszerny i wyczerpujący komentarz oraz nader pracowicie ułożony skorowidz, ułatwiający szybkie zorjentowanie się w zawiłych przepisach stemplowych. W komentarzu autor w sposób zwięzły i wyczerpujący przedstawił poszczególne przepisy ustawowe, tyczące się wszelkich opłat stemplowych, obszernie omówił podania wolne od opłaty, należytości wszelkich świadectw, protestów wekslowych, czeków, pokwitowań, pełnomocnictw, listów przewozowych i t. d.

Jak już o pierwszem wydaniu pisaliśmy, książka jest niezbędną dla każdego kupca, firmy handlowej, urzędnika prywatnego, banku, spółdzielni, nie mówiąc już o magistratach, urzędach, starostwach, sądach i t. d.

Książka zaleconą została reskryptami władz i zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

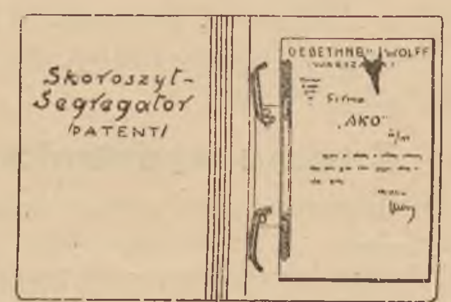
Zaznacza się, że III-cie wydanie zalecili ponownie, reskryptami pp. Wojewoda i Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

PRAKTYCZNA NOWOŚĆ DLA UŻYTKU BIUROWEGO!!!

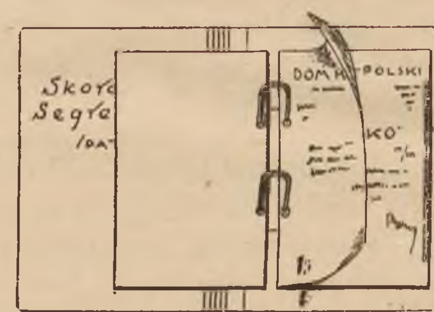
SEGREGATOR PŁASKI „AKO“ (PATENT).

Na naszym rynku nowości biurowych od pewnego czasu wprowadzony jest „SEGREGATOR PŁASKI „A K O“ (Skoroszyt-Segregator), który stanowi pomysłową i zarazem prostą kombinację skoroszytu z Segregatorem.

„A K O“ ma postać zwykłego skoroszytu, składającego się ze sztywnej kartonowej teczki, dzięki jednak specjalnej konstrukcji mechanizmu spinającego może być w każdej chwili przekształcony na segregator i odwrotnie (Rys. 1 i 2). — Powyższa zaleta segregatora „A K O“ umożliwia swobodne przekładanie potrzebnych listów lub dokumentów z jednej strony teczki na drugą i łatwe wyjmowanie ich, czego nie można uskutecznić w zwykłym skoroszycie z blaszkami („Wąsami“) metalowemi, w którym dla wyjęcia jednego listu należy zdjąć najpierw wszystkie listy, spięte na wierzchu, a potem nałożyć je i spiąć zpowrotem.



Rys. 1 — Mechanizm rozłączony w stanie płaskim (Skoroszyt).



Rys. 2 — Mechanizm złączony (Segregator). przekładanie listów

Segregator płaski „A K O“ może być również zaopatrzony w skorowidz literowy do segregowania korespondencji w porządku alfabetycznym.

W porównaniu ze zwykłym segregatorem pudłowym segregator płaski „A K O“ ma tą zaletę, że dzięki swej płaskiej konstrukcji nie zajmuje tyle miejsca, ile tamten, co pozwala na trzymanie go w zamkniętej szufladzie biurka lub szafy, gdzie nie pomieściłby się segregator pudłowy. — Okoliczność powyższa z jednej strony usuwa potrzebę posiadania specjalnych półek i szaf do segregatorów pudłowych, a z drugiej uniemożliwia dostęp do korespondencji, przechowywanej w segregatorach, osobom nieuprawnionym.

Pozatem skoroszyt-segregator „A K O“ dzięki swej małej objętości jest łatwo przenośny i może służyć również do użytku w podróży.

Pod względem konstrukcyjnym segregator płaski „A K O“ posiada mocny grzbiet zapasowy, który pozwala na wpięcie doń dużej ilości listów i dokumentów bez zmiany płaskiego kształtu skoroszytu.

Niska cena segregatora „A K O“ w stosunku do ceny segregatora pudłowego jest szczególnie aktualna przy obecnej tendencji oszczędnościowej w wydatkach biurowych.

Segregatory „A K O“ nabyć można we wszystkich pierwszorzędnych składach materjałów piśmiennych, a w razie braku — bezpośrednio w wytwórni:

„A K O“, Warszawa, ul. Orla 2.

Telefon Nr. 274-21.

Cena pojedyńczych sztuk i wzorów (do 10 szt.) — Zł. 1.80 za sztukę.

Ilości od 10—25 szt. po Zł. 1.45 za szt. franco Warszawa. Przy większych zamówieniach— wytwórnia udziela rabatów ilościowych.

Wytwórnia „A K O“ chętnie wysyła wzory z prospektami po uprzedniem wpłaceniu po Zł. 1.80 za sztukę na konto czekowe w P. K. O. Nr. 18.104.

Segregatory „A K O“ wyrabiane są w powszechnie używanych rozmiarach: kancelaryjnym (37 cm. dług.) lub handlowym (31 cm.)

Po dalsze szczegóły można zwracać się do wytwórni „A K O“ pod wyżej podany adres, która chętnie udziela informacyj.

HERBERT N. CASSON.
(Przedruk).

Praktyczne wskazówki i rady dla kupiectwa.

1. STARAJ SIĘ ZAWSZE WIĘCEJ O CZYSTY ZYSK, NIŻ O WZROST OBROTÓW.

Zwiększenie obrotów może łatwo się sprowadzić do zwiększenia pracy, płac oraz ryzyka. Zysk czysty niekoniecznie zależy od obrotu. Pewien dom towarowy, który wysprzedał 3 i pół raza swoje zapasy, zarobił na tych obrotach 6 proc., gdy natomiast inny, wysprzedawszy zapasy 6-krotnie, zarobił tylko 1 proc. obrotu. Największem nieszczęściem w obecnym świecie interesów jest sprzedawanie bez pożytku dla sprzedawcy. A jednak wielu kupców uprawia je z entuzjazmem. Sprzedają oni towar ze stratą i wykładają nawet pieniądze na propagandę swojej głupoty. Sprzedaż sama przez się nie jest jeszcze interesem. Sprzedawanie może doprowadzić nawet do bankructwa, o ile nie jest połączone z zyskiem.

2. DBAJ O SWOJĄ DOBRĄ KLIJENTELĘ.

Jeśli jakiś interes dba tylko o nabywców dorywczych, to może łatwo stracić wskutek tego swoich najlepszych klijentów; jeśli bowiem np. pozyska on 10 klijentów, wydających każdy rocznie 200 marek na zakupy dorywcze i jeśli zato straci tylko jednego klijenta, wydającego rocznie na towary wyższej jakości 4 tysiące marek, to tego rodzaju taktyka nie ma oczywiście żadnego sensu. Wprawdzie obecnie ludzie zamożni nie są już tak bogaci, jak dawniej, są oni jednakże zawsze jeszcze zasobniejsi, niż szerokie masy ludowe. Jest rzeczą rozsądną, gdy się dostosowuje ceny do stosunków obecnych drogą obniżki, nie wolno jednak przytem przekraczać dozwolonej granicy i uprawiać sprzedaży poniżej ceny. Stwierdziłem pewnego razu, iż pewien jubiler londyński zawdzięczał 50 proc. swego obrotu 17 zamożnym rodzinom. Byłoby zupełnym nonsensem, gdyby ten jubiler reklamował tanią tandetę dla nabywców dorywczych. Pozatem trzeba pamiętać o tem, że klijenci zamożni nie lubią być widziani w towarzystwie tłumu nabywców dorywczych. To też żaden interes nie może sprzedawać jednakowo wszystkim: musi się on zdecydować, czy chce sprzedawać nielicznym członkom wyższej warstwy, czy szerokim masom, czy też klasie średniej.

3. ROZSZERZ ZASIĘG SWYCH INTERESÓW.

Wiele firm posiada tylko jeden sklep w danej miejscowości, ewentualnie w jej najbliższej okolicy. Kupiec tytoniowy lub cukiernik z trudnością potrafią wyjść poza ten ograniczony teren. Jest jednak wielu posiadaczy sklepów, którzy mogą rozszerzyć interes i przyciągnąć kupców również z dalszych okolic: tyczy się to prawie każdej firmy, sprzedającej w sklepach.

4. OBNIŻ SWOJE KOSZTY HANDLOWE.

Wydatki firmy na sklep, zwłaszcza zaś wydatki domu towarowego, stały się w latach ostatnich zbyt wysokie. W większości wielkich sklepów jest wielu urzędników, którzy nie są sprzedawcami. Wiele wielkich domów towarowych w Ameryce posiada taką samą ilość zatrudnionych niesprzedawców, jak i sprzedawców. Dzięki temu koszty wzrosły o 32 proc. obrotu. Koszty te mogłyby być obniżone przez wprowadzenie nowych urządzeń biurowych, uproszczenie organizacji i ustalenie planu kosztów. Również koszty przesyłki mogą być obniżone, dzięki lepszej kontroli. W wielu firmach wysyłka paczki kosztuje 15—20 fenigów drożej, niż w innych.

5. DBAJ O POGŁĘBIENIE WIEDZY TOWAROZNAWCZEJ I KUNSZTU SPRZEDAWANIA — TWOICH PRACOWNIKÓW.

Każdy posiadacz sklepu czyniłby dobrze, gdyby badał przyczyny, dlaczego nie dochodzi do skutku tranzakcja w jego firmie, dlaczego klijenci zostają spłoszeni lub też dlaczego powstają błędy innego rodzaju. Zamiast się zdawać na zdolności swojego personelu, powinien on raczej sam wytworzyć sobie właściwą opinję o traktowaniu swojej klijenteli. Jest rzeczą pewną, że w tej dziedzinie wiele się zaniedbuje i traci, jeśli personel sprzedający nie jest odpowiednio szkolony. **Nie zaszkodzi również samemu posiadaczowi sklepu pogłębienie swojego wykształcenia w dziedzinie towaroznawstwa i umiejętności sprzedaży; przyda mu się to bez względu na jego doświadczenie życiowe.** Gdyby on sam o tych rzeczach więcej wiedział, umiałby napewno pouczyć o tem również swój personel.

Tak brzmi pięć rad, których przyjęcie może przyczynić się wydatnie do powiększenia zysku i polepszenia bilansu handlowego.

Jak płatnicy podatku dochodowego winni wyjaśniać wątpliwości i zarzuty Władzy Skarbowej.

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, Plac Szczepański 2 komunikuje: Ze względu na doręczone obecnie wymiary podatku dochodowego zwracamy uwagę wszystkim płatnikom podatku dochodowego, że Władze Skarbowe nie mogą w zasadzie ustalić wymiaru odmiennie od zeznania płatnika, jeżeli wprzód nie podały do jego wiadomości swoich wyczerpujących i należycie skonkretyzowanych wątpliwości oraz wszelkich zarzutów co do dokładności i prawdziwości zeznania, przyczem obowiązana była Władza Skarbowa wezwać podatnika, aby udzielił bądź ustnie bądź na piśmie potrzebnych wyjaśnień i uzupełnień i przedstawił dowody, względnie przedłożył księgi albo sprostował zeznanie. Jeśli płatnik w odwołaniu wytknie powyższą nieważność postępowania wymiarowego, Władze Skarbowe obowiązane są dodatkowo przeprowadzić postępowanie wyjaśniające. Płatnik, który na wezwanie Władzy Skarbowej nie udzieli wyjaśnień lub nie przedstawi dowodów naraża się na zaoczność w dalszem postępowaniu wymiarowem i odwoławczem, t. zn., że władza wymiarowa kierować się będzie przy wymiarze danymi, jakiemi rozporządza i płatnik nie będzie mógł więcej współdziałać w postępowaniu wymiarowem.

Podajemy zatem niniejszem zasady postępowania wyjaśniającego wedle ustawy, rozporządzenia wyk., okól. Min. Skarbu i Orzecznictwa Najw. Tryb. Administracyjnego, jakoto: odpisanie na zużycie domu zasadniczo dokonywuje się do 2% wartości tegoż, a przekroczenie tej normy nie jest wykluczone, jeżeli podatnik wykaże wyższe zużycie (np. przez znawcę). Przeciętne normy potrąceń od przychodu brutto (w Krakowie 25% od pełnego czynszu przedwojennego) może Władza Skarbowa stosować, jeśli nie złożono zeznania lub na skutek przedstawionych mu wątpliwości podatnik nie udowodnił zeznanych przezeń potrąceń. (Okólnik Min. Skarbu z 28. VI. 1927. L. D. P. O. 4144/II).

Na skutek osobnego podania podatnika, wniesionego przed prawomocnością wymiaru, uzyskują uwolnienie od podatku dochody z nowych domów i to nawet pobrane przed ukończeniem budowy, np. czynsze z góry i zadatki. (Okól. Min. Skarb. z 29. VII. 1927. L. D. P. O. 4608/II). Dla zastosowania zniżek z powodu utrzymywania członków rodziny, można przedkładać zaświadczenia Policji, Magistratu, Zarządu Gminy i Starostw. Podatnikowi przysługuje prawo ofiarować za własny koszt dowody na konkretne okoliczności ze znawców i świadków, którzy mogą być zaprzysiężeni przez sąd — z ksiąg handlowych i gospodarczych, oględzin mieszkania itp.

Naczelny redaktor: Dr Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera. Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12